

Wyposażenie placów zabaw

Krzysztof Sekuła

wtorek, 10 listopada 2009 10:31

Odsłon: 3521

Z rozwojem techniki na przestrzeni lat ewoluowało wyposażenie placów zabaw. Wraz z nimi zmieniała się świadomość dotycząca tego co jest bezpieczne, a co stwarza zagrożenie oraz normy regulujące te zagadnienia. Aktualnie obowiązuje norma PN-EN 1176:2009, w której można znaleźć wymogi bezpieczeństwa dotyczące praktycznie wszystkich aspektów związanych z placami zabaw.

Urządzenia mogą być wykonane z różnych materiałów: drewna, metali, sklejki, muszą być one jednak zabezpieczone przed wpływem warunków atmosferycznych oraz posiadać odpowiednią wytrzymałość. Szczególną uwagę należy zwrócić na miejsca kontaktu drewnianych elementów z nawierzchnią. Jest on dopuszczalny tylko w przypadku egzotycznych gatunków drewna lub specjalnej impregnacji. Zaleca się jednak stosowanie kotew, by unikać tego kontaktu. Niestety jest to rozwiązanie, które wciąż jest stosowane stosunkowo rzadko. W sprzeczności z normą jest praktyka wpuszczania drewnianych elementów konstrukcyjnych w ziemię. Obecnie urządzenia te stanowią duże zagrożenie, gdyż spróchniałe konstrukcje są niestabilne. Jest to duży problem zwłaszcza w przedszkolach, gdzie obciążenie są stosunkowo niewielkie, a urządzenia stwarzające dobre wrażenie mogą stanowić pułapkę, gdy nagle skorzysta z nich większa liczba użytkowników.



Kolejną ważną kwestią jest odpowiedni sposób łączenia elementów. Ze względów praktycznych i bezpieczeństwa najlepiej stosować nakrętki samokontrujące, gdyż to rozwiązanie najlepiej się sprawdza przy dużych obciążeniach, którym podlegają pracujące konstrukcje.

Powszechnym zagrożeniem na placach zabaw są wystające gwinty śrub, a czasem nawet końcówki gwoździ, czy wkrętów. Należy pamiętać, że wszystkie gwinty powinny być zabezpieczone. Można to osiągnąć na kilka sposobów, najpopularniejszym jest stosowanie kopulek zabezpieczających, które mają być mocno zamocowane – do ich ściągnięcia konieczne powinno być użycie narzędzi.

Wyposażając plac zabaw trzeba przemyśleć jego rozkład – urządzenia muszą być odpowiednio rozmieszczone. Zasada jest prosta, im wyższe urządzenie tym więcej wolnego miejsca należy zapewnić dookoła. Dotyczy to też urządzeń z ruchem wymuszonym, takich jak huśtawki czy karuzele. Powodem tego jest możliwość upadku lub wypadnięcia, która może mieć poważniejsze skutki w przypadku uderzenia w coś. Informacje na temat obszarów wolnych sprzętu powinni podawać producenci. Powinni też informować, jaka jest wysokość swobodnego upadku, czyli wysokość od punktu podparcia do ziemi. Określenie wysokości swobodnego upadku jest niezwykle istotne, gdyż na tej podstawie dobiera się odpowiednią nawierzchnię amortyzującą. Może być to nawierzchnia syntetyczna lub bardziej tradycyjna, np. darni (działa przy upadkach z wysokości nie przekraczającej 1 metra) lub nawierzchnie sypkie takie jak kora, trociny, piasek, żwir (przy odpowiedniej grubości maksymalna wysokość upadku to 3 metry). Przy użyciu nawierzchni sypkich na urządzeniu powinien być oznaczony poziom gruntu, ułatwiający utrzymanie odpowiedniej grubości warstwy amortyzującej. Duże zagrożenie w przypadku upadku stwarzają wystające fundamenty, też niestety często spotykane na polskich placach zabaw.

Tak więc, aby plac zabaw był bezpieczny, nie wystarczy kupić sprzęt, który posiada atesty i spełnia wymogi normy, i to tej najnowszej. Trzeba też go właściwie rozmieścić, zamontować oraz użyć właściwą nawierzchnię. Dlatego tak ważny jest odbiór nowych placów, a w przypadku już istniejących ocena zgodności z normą oraz poziomu bezpieczeństwa, co stanowi pierwszy krok do wdrożenia Systemu Kontroli i jest ostatnim elementem stanowiącym o Bezpiecznym Placu Zabaw.



Krzysztof Sekuła

Krzysztof Sekuła – Międzynarodowy Inspektor Placów Zabaw, specjalista ds. norm. Doświadczenie zdobywał w ROSPA (Królewskie Stowarzyszenie na Rzecz Zapobiegania Wypadkom). Swoją wiedzę wykorzystywał sprawdzając place zabaw w Londynie. W 2008 roku dołączył do Centrum Kontroli Placów Zabaw, gdzie zajmuje się przeprowadzaniem kontroli i szkoleń. Uczestniczył jako ekspert w konferencji SAFE PLAY ON THE PLAYGROUND.